

## Plantatorzy malin protestują!

**Autor:** Magdalena Kowalczyk

**Data:** 17 czerwca 2019

**– Nasza sytuacja jest dramatyczna! Choć owoców na plantacjach nie brakuje, przestajemy je zbierać. Ceny w skupie nie pokrywają kosztów produkcji – skarżą się plantatorzy malin. Rolnicy proszą rząd o interwencję.**

Plantatorzy biją na alarm. Oficjalnie już rozpoczęli protest i przestali zbierać owoce. Tym samym chcą wpłynąć na zakłady przetwórcze, żeby podwyższyły ceny skupu. Od rządu domagają się natomiast nowej ustawy kontraktacyjnej.

***– To nasze być albo nie być. Produkcja malin przestała się opłacać. Wszystko przez to, że ceny są drastycznie niskie. W skupie otrzymujemy za kilogram malin przemysłowych około 2 złote. To o połowę mniej niż w ubiegłym roku. Jak mamy z tego wyjść na swoje? Jak tak dalej pójdzie będziemy musieli zrezygnować z tej uprawy i się przekwalifikować. Myślę nawet o tym, żeby wyjechać do pracy za granicę – opowiada portalowi agroFakt pan Krzysztof z woj. lubelskiego.***

## Plantatorzy malin się buntują

W trudnej sytuacji są nie tylko plantatorzy malin, ale również producenci agrestu.

fot. Sumi Agro Poland

W równie trudnej sytuacji są producenci agrestu i innych owoców jagodowych.

***– Naszą złą sytuacją pogłębiają również problemy związane z zatrudnianiem pracowników sezonowych. Procedury są bardzo skomplikowane. A żeby dopełnić wszystkich formalności musimy spędzać godziny w kolejkach w UP i KRUS! – mówi pan Krzysztof.***

## Ustawa do poprawki

Zdaniem sadowników do poprawki nadają się nie tylko przepisy o pracownikach sezonowych, ale również ustawa regulująca umowy kontraktacyjne. Według nich największym problemem jest to, że wszystkimi obowiązkami obłożono skupy i plantatorów, wówczas gdy firmy i koncerny przetwórcze zostały wyłączone z odpowiedzialności.

***– Żądamy pilnego podjęcia prac polegających na doprecyzowaniu ustawy o wykorzystaniu przewagi kontraktowej w obrocie produktami rolnymi i spożywczymi. Powszechnie stosuje się zasadę umowy jednodniowej, co jest naszym zdaniem niezgodne z przepisami – apeluje Związek Sadowników RP.***

## Klęska urodzaju czy zmowa cenowa?



Ceny oferowane w skupach plantatorom malin są utrzymują się na poziomie poniżej kosztów produkcji.

Za kryzys na rynku malin odpowiada klęska urodzaju. Pogoda sprzyjała w tym roku plantatorom. Tegoroczne plony są obfite, owoców jest dużo. **Jednak zdaniem rolników nadprodukcja to jedno, a zmowa cenowa to drugie.** Plantatorzy podejrzewają o nią przetwórnice i skupy.

*- W tej sytuacji żądamy interwencji rządu. Nie może być tak, że nagle cena spada do dramatycznie niskiego poziomu. Z czego mamy żyć? Zabrano nam przecież nawet dopłaty do produkcji malin* – skarży się pan Krzysztof. – *Może nowy minister coś na to poradzi* – dodaje.

## Malinowy kryzys

**Polska jest znaczącym producentem malin. Zbiory tych owoców sięgają ponad 100 tys. ton.** Malinowym zagłębiem jest Lubelszczyzna, skąd pochodzi ponad połowa krajowych zbiorów. Wiele plantacji znajduje się również na Kujawach, Dolnym Śląsku i Pomorzu Zachodnim.

Już wkrótce może okazać się, że skutki malinowej katastrofy odczujemy wszyscy. **Bunt sadowników i brak owoców w sprzedaży może odbić się na cenach innych produktów, takich jak np. jogurty, zawierające owoce przetworzone.**